

Sygn. akt VI ACa 281/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jolanta Pyżlak (spr.)

Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SO (del.) – Tomasz Wojciechowski

Protokolant: – sekr.sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. J.

przeciwko R. A.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 listopada 2014 r.

sygn. akt III C 644/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że zobowiązuje R. A. do złożenia oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam Pana J. J. za naruszenie jego dobrego imienia poprzez zarzucenie mu kłamstwa i nazwanie kłamcą w korespondencji elektronicznej wysłanej w dniu 8 czerwca 2012 r. do członków forum Wspólnoty Mieszkaniowej Nieruchomości przy ul. (...) w J.. R. A.” i przesłania tego oświadczenia powodowi listem poleconym na adres miejsca zamieszkania powoda w terminie do dnia 1 lipca 2016 r.;**

b) **w punkcie drugim w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty postępowania między stronami;**

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 281/15

UZASADNIENIE

J. J. wnosił o zobowiązanie R. A. do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez złożenie oficjalnych przeprosin w formie ustnej przed Sądem Okręgowym w W. oraz o zaprotokołowanie tych przeprosin w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, wywieszenie przeprosin na tablicy informacyjnej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w J. w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia na okres 7 dni,

a nadto złożenie przeprosin w trakcie najbliższego zebrania (...) przedmiotowej Wspólnoty, o następującej treści: „Wyrażam ubolewanie, że w korespondencji elektronicznej wystosowanej przeze mnie dnia 08 czerwca 2012 r., na forum Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w J., naruszone zostały dobra osobiste Pana J. J., poprzez insynuacje działań zagrażających życiu i zdrowiu osób trzecich, zarzucanie Mu kłamstwa oraz nazwanie kłamcą, w związku z twierdzeniami przedstawionymi przez Pana J. J. w piśmie procesowym w sprawie o sygn. akt III C 561/12. W związku z powyższym przepraszam Pana J. J. za naruszenie jego dobrego imienia i narażenia na ryzyko utraty zaufania innych (...) Wspólnoty Mieszkaniowej. R. A.”. Powód domagał się ponadto zobowiązania pozwanego do zapłaty kwoty 5.000 zł na rzecz (...) oraz zasądzenia od pozwanego kosztów procesu według udokumentowanego spisu kosztów do celowego dochodzenia swoich praw.

Pozwany R. A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt III C 644/13 oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

J. J. jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w J. przy ul. (...), którego ogół właścicieli tworzy Wspólnotę Mieszkaniową. W dniu 29 maja 2011r. utworzona została, celem ułatwienia bieżącej komunikacji pomiędzy mieszkańcami bloku, lista dyskusyjna o adresie internetowym (...).

W dniu 2 kwietnia 2012r. pomiędzy Wspólnotą Mieszkaniową w J. reprezentowaną przez Zarząd w osobie R. A. a H. G. została zawarta umowa, na mocy której Administrator w imieniu Zleceniodawcy przyjął do wykonania zlecenie przez Zarząd Wspólnoty czynności administrowania nieruchomością wspólną od dnia 01 kwietnia 2012r., wynikające z obowiązków określonych przez ustawę z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. Pozwem z dnia 11 maja 2012r. J. J. domagał się ustalenia nieistnienia lub uchylecia uchwały nr (...) w sprawie powołania zarządcy nieruchomości, podjętej na zebraniu właścicieli lokali w dniu 30 marca 2012r. Z treści pozwu wynikało, iż w chwili głosowania przedmiotowej uchwały, pozwaną Wspólnotę reprezentował zarząd jednoosobowy, wybrany uchwałą nr (...) z dnia 19 stycznia 2010r. w osobie J. C., zaś na podstawie uchwały nr (...) Wspólnotę reprezentował jednoosobowy zarząd w osobie R. A.. Na mocy wskazanej uchwały 56,51 % głosów mieszkańców „za” ustanowiło H. G. zarządcą nieruchomości wspólnej (tzw. administratorem), wyznaczając za czynności administrowania wynagrodzenie w kwocie 819,66 zł.

W korespondencji elektronicznej z dnia 8 czerwca 2012r. przesłanej do członków grupy dyskusyjnej, R. A. rozpowszechnił wśród pozostałych właścicieli nieruchomości informację, iż w treści wniesionego przez J. J. pozwu znajduje się oskarżenie jego oraz H. G. o świadome ukrywanie treści umowy i załączników, tj. kopii licencji zarządcy nieruchomości oraz kopii polisy ubezpieczeniowej (...) z tytułu wykonywania zawodu zarządcy nieruchomości. Wskazał, iż jest to bezczelne kłamstwo i poinformował, iż J. J. nigdy nie poprosił go o okazanie umowy o administrowanie nieruchomością, a także do tej pory nie pojawił się w siedzibie biura H. G. w celu zapoznania się z jej treścią. Podkreślił również możliwość obejrzenia przedmiotowej umowy, do której wgląd pozwoli członkom Wspólnoty na przekonanie się, iż J. J. jest kłamcą. Dodatkowo podał, iż w tylnym kole jego auta zostały odkręcone 4 śruby, co w trakcie rozpoczęcia jazdy samochodem spowodowało zagrożenie w ruchu, wyrażając jednocześnie nadzieję, iż incydent ten nie był związany z pełnioną przez niego funkcją jednoosobowego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej.

W dniu 02 kwietnia 2013r. J. J. wezwał R. A. do niezwłocznego usunięcia skutków naruszania dóbr osobistych poprzez ustne przedstawienie na forum, podczas najbliższego zebrania właścicieli lokali, a także zamieszczenie na tablicy ogłoszeń znajdującej się na parterze budynku przy ul. (...) w J. oraz doręczenie właścicielom lokali poprzez wrzucenie do skrzynek pocztowych przydzielonych do poszczególnych lokali mieszkalnych oświadczenia o treści: „Wyrażam ubolewanie, że w korespondencji elektronicznej wystosowanej przeze mnie dnia 08 czerwca 2012 r., na forum Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w J., naruszone zostały dobra osobiste Pana J. J., poprzez zarzucanie Mu kłamstwa oraz nazwanie kłamcą, w związku z twierdzeniami przedstawionymi przez Pana J. J. w piśmie

procesowym w sprawie o sygn. akt III C 561/12. W związku z powyższym przepraszam Pana J. J. za naruszenie jego dobrego imienia i narażenie na ryzyko utraty zaufania innych (...) Wspólnoty Mieszkaniowej. R. A.". Wezwanie to pozostało bez odpowiedzi do dnia zamknięcia rozprawy. W październiku 2013 r. forum przestało istnieć.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów prywatnych i ich kserokopii, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron co do ich wiarygodności i autentyczności, a w wypadku kserokopii – co do ich zgodności z oryginałem. Nadto w oparciu o dowody w postaci stenogramów korespondencji elektronicznej, jaka odbywała się na forum Wspólnoty, zrzutu ekranu otrzymanej na skrzynkę pocztową partnerki powoda dotyczącej okoliczności doręczenia korespondencji elektronicznej zawierającej treści naruszającej dobre imię powoda członkom Wspólnoty oraz notarialnie poświadczonego okazania dokumentu w postaci korespondencji elektronicznej R. A. z dnia 8 czerwca 2012r.

Sąd Okręgowy wskazał, iż oddalił przy tym wnioski strony powodowej o zobowiązanie firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do przedstawienia dokumentów na okoliczności wskazane w piśmie procesowym z dnia 03 października 2013r. oraz firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do doręczenia dokumentów na okoliczności wskazane w piśmie procesowym powoda z dnia 25 października 2013r., albowiem okoliczności, na które miały zostać dopuszczone omawiane dowody w celu potwierdzenia faktu istnienia grupy dyskusyjnej oraz jej funkcjonowania w ramach usługi Grupy (...), a także wysyłania korespondencji elektronicznej z adresu R. A., zostały wykazane za pomocą innych dowodów.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły również zeznania świadków W. K., S. K., W. J., R. J., M. D., Z. K., J. M., A. K. i stron. Natomiast zeznania świadków E. C. i A. B. oraz J. C. Sąd ocenił jako mało przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zeznania powoda J. J. Sąd Okręgowy obdarzył atrybutem wiary w całości, a zeznania pozwanego jedynie częściowo. Sąd nie uwzględnił twierdzeń pozwanego, w których wyrażał on wątpliwość co do tego, czy przesłał on obraźliwego e-maila, uznając, iż treść tych zeznań stanowiła jedynie próbę obrony oraz wzmocnienia swojego stanowiska procesowego. Złożone przez R. A. zeznania zasługiwały na danie wiary jedynie w zakresie, w jakim pozwany potwierdził, iż był założycielem listy dyskusyjnej Wspólnoty, jej administratorem, jak również osobą, która doprowadziła do jej likwidacji.

Sąd ten oddalił natomiast wniosek strony pozwanej o przesłuchanie świadka H. G. na okoliczność ustalenia rzeczywistego zakresu prowadzonej działalności gospodarczej oraz faktu złożenia w siedzibie firmy (...) umowy o administrowanie wraz załącznikami, mając na względzie, iż ustalenia te były przedmiotem postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w W. w sprawie o sygn. III C 561/12, a w sprawie niniejszej nie miały wpływu na rozstrzygnięcie w zakresie naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie jest zasadne i jako takie – nie zasługuje na uwzględnienie. Niniejszym pozwem powód dochodzi ochrony swoich dóbr osobistych, a mianowicie godności i dobrego imienia. Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zaś art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Jak słusznie wskazywał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 lipca 2008 r. (I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110) w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźcy jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi

art. 448 k.c. Sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

Podane przez powoda okoliczności udostępnienia obraźliwej informacji na jego temat miały uzasadniać uruchomienie środków ochrony prawnej z uwagi na naruszenie czci powoda. W niniejszej sprawie J. J. zeznał, że R. A., roszyłając maila o kwestionowanej treści sprawił, iż poczuł się on obrażony, ponieważ wynikało z niego, że jest kłamcą, a w zawodzie przez niego wykonywanym zaufanie klientów stanowi podstawę prawidłowej współpracy. Według niego pozwany naruszył jego dobre imię i oczernił go bezpodstawnie w oczach Wspólnoty.

W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie wskazane przez J. J. dobra należą do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Godność (cześć) jest najważniejszym dobrem chronionym w przepisach prawa, jest dobrem osobistym przysługującym człowiekowi z racji urodzenia. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa zawiera ono w sobie dwa aspekty: zewnętrzny (rozumiany jako dobre imię, dobra opinia w danym środowisku) oraz wewnętrzny (rozumiany jako godność osobista). Jak stanowi art. 30 Konstytucji przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka. Konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności z reguły polega na ułudzeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie dobrego imienia zaś na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w oczach opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Niejednokrotnie naruszanie czci przejawiać się będzie w obu aspektach.

Przy naruszeniu dobrego imienia najczęściej chodzi o rozpowszechnianie informacji czy wiadomości określonej treści, które stanowią zarzut pod adresem osoby zniesławionej i w zasadzie na taki właśnie sposób naruszenia jego dobra wskazuje powód. Jeżeli nastąpiło naruszenie dobra osobistego w postaci naruszenia dobrego imienia to decydować o tym będą reakcje opinii społecznej, która nie jest niezmienna, ale ukształtowana na podstawie ocen dotyczących danej osoby. Najczęściej też będą to reakcje tych grup społecznych, do których należy osoba żądająca ochrony jej dobra osobistego. Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma zatem nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Kryteria oceny naruszenia muszą zostać poddane obiektywizacji, a mianowicie uwzględniać należy odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, zasługujące na akceptację normy postępowania. O tym czy istotnie zostało dokonane naruszenie dobra osobistego, decyduje obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej. Przy ustalaniu faktu naruszenia dóbr osobistych należy stosować różnorodne kryteria ale doniosłe znaczenie ma w tym zakresie opinia społeczna oraz racjonalne i rozsądne poglądy.

Ochrona przewidziana w przepisie art. 24 k.c. jest uzależniona od spełnienia dwóch przesłanek, tj. zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawności działania osoby naruszającej cudze dobro. Pierwszą z tych przesłanek musi wykazać powód jako podmiot żądający ochrony, natomiast ciężar wykazania, że określone zachowanie nie może być uznane za bezprawne spoczywa na pozwanym, wobec wynikającego z treści przepisu art. 24 k.c. domniemania bezprawności działania naruszcyciela. Przesłanka bezprawności ujmowana jest i musi być szeroko, za bezprawne uznaje się każde zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobra osobiste jeżeli nie zachodzi żadna z okoliczności usprawiedliwiająca takie działanie. Do okoliczności, które mogą wyłączać bezprawność działania zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, czyli dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, działanie związane z wykonywaniem prawa podmiotowego, działanie za zgodą pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przesłanie e-maila zawierającego sformułowanie kłamca i zarzucające powodowi bezczelne kłamstwo co do zasady jest traktowane jako działanie naruszające dobra osobiste. W niniejszej sprawie jednakże uwzględnić należy w ocenie tego Sądu cały kontekst sytuacyjny, w którym e-mail został przesłany. Nie sposób również pominąć, że zakres naruszenia dobrego imienia był spowodowany działaniami samego powoda, który niejako stygmatyzował swoją pozycję, informując sąsiadów i znajomych o istnieniu wiadomości e-mailowej o obraźliwej treści. Przy ocenie czy w danej sytuacji doszło do naruszenia dóbr osobistych określone wypowiedzi należy badać tak z punktu widzenia kontekstu sytuacyjnego (biorąc pod uwagę miejsce, formę, czas i cel wypowiedzi), w którym zostały one użyte, jak również mając na uwadze pewien obiektywny miernik pozwalający na ustalenie czy granice wypowiedzi nie zostały przekroczone tak, że konkretna wypowiedź spowodowała naruszenie dóbr osobistych strony powodowej, w tym przypadku dobrego imienia i czci. W praktyce te granice są bardzo nieostre, co powoduje, że sąd musi bazować tu na własnym poczuciu dobrego smaku i rozsądnej ocenie. Im większa społeczna waga sprawy, tym zakres dopuszczalnej krytyki jest większy. W razie wątpliwości zdaniem Sądu I instancji wolność słowa powinna jednak uzyskać pierwszeństwo.

W niniejszej sprawie wszyscy członkowie przynależący do grupy dyskusyjnej wyrazili zgodę na otrzymywanie wiadomości od pozostałych zarejestrowanych osób i mieli prawo do dyskusji i wymiany informacji na jej forum. Nie należy również tracić z pola widzenia okoliczności, iż konwencja językowa, jaka została przyjęta w grupie należała do niezwykle szczerzej, niewysublimowanej i przybierającej niekiedy ostro ton. Krytykowanie zachowań innych osób oraz sposób formułowania myśli przez uczestników posunięte było do takiego stopnia, iż niektórzy członkowie grupy zażądali niezwłocznego wypisania z niej. Pozostali członkowie, którzy zdecydowali się na pozostanie w grupie dyskusyjnej zaakceptowali poziom i formę prowadzonych rozmów, zgadzając się na przyjętą konwencję językową. Nie bez znaczenia pozostawała również napięta atmosfera pomiędzy członkami Wspólnoty Mieszkaniowej, a mianowicie mnogość spraw wytoczonych przez powoda przeciwko Wspólnocie (min. prowadzone przed Sądem Okręgowym w W. sprawy: III C 561/12, III C 941/12, III C 570/12, III C 585/11) i istniejący między stronami długoletni spór na tym polu. W czasie trwającego konfliktu stron granica tolerancji pewnych wyrażen (w innych okolicznościach mogących świadczyć o chęci obrażenia drugiej osoby) może zostać nieco przesunięta, tym bardziej że w przedmiotowym sporze korespondencja odbywała się między społecznością niewielką, doskonale zdającą sobie sprawę z kontekstu wypowiedzi. Wskazaną okoliczność potwierdzają relacje członków Wspólnoty, którzy zdawali sobie sprawę z tego, iż wymiana korespondencji ma charakter emocjonalny, a podłoże konfliktu wywoływało mimowolnie sposób prowadzenia dyskusji.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w pełni aprobuje stanowisko wyrażone w tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r. (I CR 143/89, OSP 1990, z. 9, poz. 330, z aprobowaną glosą A. Szpunara): „Nie każde pozbawienie człowieka uprawnień jest ujmowaniem jego godności, uzasadniającym zastosowanie cywilnoprawnych środków ochrony dóbr osobistych. Zależy to bowiem od tego, czy w powszechnym odczuciu stanowi ono naruszenie godności człowieka, czy też opinia publiczna nie wiąże z nim takich konsekwencji. Istotne znaczenie ma rodzaj i charakter uprawnień, których człowiek został pozbawiony, sposób działania sprawcy, a także stosunek, jaki mają inni ludzie do osoby pozbawionej uprawnień”. W rezultacie ustalenia odnośnie naruszenia dóbr osobistych powoda dokonywane są w oparciu przede wszystkim o reakcje i opinie osób mu najbliższych oraz innych osób z jego środowiska społecznego, czy zawodowego, które były odbiorcami materiału rozważanego jako naruszający dobra osobiste jednostki. W sprawie niniejszej w żaden sposób nie wykazane zostały negatywne skutki przedmiotowego e-maila: wszyscy jego odbiorcy wciąż mają zaufanie do powoda zarówno na gruncie prywatnym (osobistym), jak i zawodowym. W świetle powyższego, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że nie doszło do naruszenia dobrego imienia, skutkującego utratą renomy powoda.

Na gruncie powyższych rozważań Sąd ten uznał, że analizowany kontekst sytuacyjny przemawia przeciwko uznaniu zasadności roszczeń powoda. w jego ocenie - nie sposób również uznać zachowania pozwanego za bezprawne w świetle przysługującej mu wolności wypowiedzi. Przepis 54 ust. 1 Konstytucji gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów, a także pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Stosownie do treści art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji

i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Europejski Trybunał Praw Człowieka analizując postanowienia art. 10 ust. 1 Konwencji wielokrotnie wskazywał, że swoboda wypowiedzi jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, podstawą jego rozwoju i warunkiem samorealizacji jednostki. Jednocześnie Trybunał zastrzegł, że swoboda ta nie może obejmować tylko informacji i poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale i takie, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub w jakiejś grupie społeczeństwa.

Swoboda wyrażania opinii w przypadku pozwanego korzystała z lżejszego miernika staranności, nie działał on bowiem w ramach wolności wypowiedzi prasowej jako dziennikarz, który wedle art. 12 Prawa prasowego jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie, a także dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów. Sąd Okręgowy przywołał również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 marca 2005 r. (sygn. akt II CK 564/04 Lex nr 381013), w którym wskazano, że nie jest bezprawne, w rozumieniu art. 24 k.c., działanie naruszające cudze dobro osobiste, jeżeli stanowi wykonanie prawa do krytyki i informacji podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego, zawiera fakty prawdziwe, a wyrażona opinia ma podstawę w tych faktach i nie zawiera określeń obraźliwych ani wykraczających poza cel, jaki wypowiedź realizuje. Należy przy tym wskazać, że prawdziwość faktów można oceniać jedynie pod kątem rzetelności i staranności przy uzyskiwaniu i sprawdzaniu wiarygodności posiadanych informacji. W analizowanym w niniejszej sprawie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że motywacją strony pozwanej do publikacji wiadomości e-mailowej była niewątpliwie chęć zwrócenia Wspólnocie uwagi na działania powoda, które uważane były – z punktu widzenia swobodnego obserwatora w osobie R. A. – za niewłaściwe.

Jednakże, nawet przyjmując, iż w opisywanym przypadku do naruszenia dóbr osobistych rzeczywiście doszło, w ocenie Sądu Okręgowego wskazać należy na nieadekwatność żądanych środków ochrony do sposobu naruszenia dóbr osobistych. Powód domagał się od pozwanego na podstawie art. 24 § 1 k.c. złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści. Zgodnie z art. 24 § 1 zdanie drugie k.c., w razie dokonanego naruszenia, ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności by złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Odpowiednia treść i forma oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości. Przeproszenie może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim, lub też węższemu kręgowi osób przez skierowanie oświadczenia (przeproszenia) nie tylko do poszkodowanego, ale też do osób, które wiedzą, albo też mogą wiedzieć o naruszeniu. Podobnie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2011 r. (I CSK 497/10, LEX nr 936483), w którym wskazał, że wymóg złożenia m.in. w odpowiedniej formie oświadczenia oznacza zachowanie adekwatności z uwzględnieniem miejsca i czasu dokonanego naruszenia dobra osobistego, a nie jest warunkowany oceną prawdopodobieństwa i szansy dotarcia do oświadczenia przez przeciętnego jego adresata oraz jego czasu i skłonności do lektury informacji niedostatecznie wyeksponowanych, choć opublikowanych w tożsamym miejscu, w którym doszło do publikacji inkryminowanych tekstów.

W sprawie o ochronę dóbr osobistych Sąd ocenia, czy określona w żądaniu powoda treść, forma i liczba oświadczeń oraz miejsce i sposób ich publikacji jest odpowiednia do zakresu i sposobu naruszenia dóbr osobistych. W sprawie niniejszej powód domagał się złożenia oficjalnych przeprosin w formie ustnej przed tym samym Sądem oraz o zaprotokołowanie tych przeprosin w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, wywieszenia przeprosin na tablicy informacyjnej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w J. w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia na okres 7 dni, a nadto złożenia przeprosin w trakcie najbliższego zebrania (...) przedmiotowej Wspólnoty. Złożenie odpowiedniego oświadczenia przez pozwanego może spełnić funkcję adekwatności, jeśli uwzględnione zostaną miejsce i czas dokonanego naruszenia oraz dotarcie do wiadomości osób, które miały możliwość zapoznania się z treścią naruszającą dobra osobiste. Może polegać na odwołaniu, sprostowaniu lub przeproszeniu. Nie ma potrzeby podawania do wiadomości szerokiego kręgu osób oświadczenia związanego z naruszeniem godności osobistej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt V CSK 123/12). W

niniejszym przypadku, żądanie wywieszenia przeprosin na tablicy ogłoszeń oraz złożenia ich w trakcie najbliższego zebrania (...) przedmiotowej Wspólnoty w ocenie Sądu Okręgowego wykracza poza wskazane granice adekwatności, z uwagi na to, że poinformowane zostanie szersze grono odbiorców niż te, do którego dotarła pierwotna, rzekomo obraźliwa informacja dotycząca powoda, a ponadto nie powinna ona dotrzeć do osób, które uprzednio zrezygnowały z uczestnictwa w grupie dyskusyjnej, domagając się ich usunięcia z listy mailingowej. Dodatkowo treść oświadczenia nie była adekwatna do zakresu, w jakim sporny e-mail odnosił się do powoda, a mianowicie poprzez żądanie przeproszenia w związku z insynuacją R. A. działań zagrażających życiu i zdrowiu osób trzecich. W ocenie Sądu I instancji, nie było działaniem naruszającym dobra osobiste powoda podanie przez pozwanego informacji w e-mailu co do odkręcenia mu kół w jego samochodzie, co w trakcie rozpoczęcia jazdy autem spowodowało zagrożenie w ruchu, w której wyraził jednocześnie nadzieję, iż incydent ten nie był związany z pełnioną przez niego funkcją jednoosobowego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej. W podanej informacji Sąd ten nie dopatrywał się zarzutu, że czynności tej miałyby dokonać powód, jako że w treści wiadomości nie podane zostały żadne dane osobopoznawcze, ani też nie zostały wysnute jakiegokolwiek podejrzenia co do osoby sprawcy. W tym stanie rzeczy, Sąd uznał brak podstaw do zamieszczenia oświadczenia w tym zakresie w treści żądanych przeprosin.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. zdanie trzecie w razie dokonanego naruszenia dóbr osobistych na zasadach przewidzianych w kodeksie uprawniony może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Takie ujęcie pozwala na stwierdzenie, iż przepis ten nie stanowi podstawy normatywnej dla zasądzenia zadośćuczynienia w każdym wypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, lecz odsyła do przepisów szczególnych, w tym do art. 448 k.c. Przepis ten stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Odnosząc się do wskazanego w pozwie usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez złożenie oficjalnych przeprosin w formie ustnej przed tut. Sądem oraz o zaprotokołowanie tych przeprosin w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, Sąd Okręgowy wskazał, iż nie jest sądem egzekucyjnym. Wskazał, iż w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r. (III CZP 23/06, OSP 2006, z. 12, poz. 142), co prawda trafnie przyjęto, że: „Obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej treści w formie ogłoszenia, podlega egzekucji na podstawie art. 1049 k.p.c.”, jest to zatem czynność zastępowalna w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, jednakże sądem właściwym do przeprowadzenia egzekucji byłby sąd rejonowy, w którego okręgu ma być wykonana czynność objęta tytułem wykonawczym, chociażby nie był to sąd, w którego okręgu dłużnik zamieszkuje lub przebywa.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, iż nawet gdyby uznać stwierdzenia pozwanego za naruszające dobra osobiste powoda, to z pewnością nie można mówić o bezprawności, czy podmiotowej zarzucalności czynu pozwanego (winie). Motywem działania pozwanego nie była chęć dokuczenia powodowi, czy też obrażenia go, a jedynie wyrażenie oceny o treści złożonego pozwu. Z tego też względu żądanie zapłaty kwoty 5.000 zł na określony cel społeczny Sąd uznał za niezasadne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że powództwo niniejsze jest nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu w całości, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 24 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i wadliwe zastosowanie poprzez uznanie, iż pomimo zaistnienia naruszenia dóbr osobistych powoda i braku wykazania przez pozwanego okoliczności wyłączających bezprawność nie doszło do zagrożenia i naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci, godności i dobrego imienia oraz przez uznanie, że wiadomość od pozwanego była zgodna z prawdą;

2. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że działanie pozwanego nie było bezprawne ani zawinione;

3. naruszenie art. 54 Konstytucji i art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych wolności poprzez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że na ich podstawie pozwany mógł przekroczyć dopuszczalne granice i uprawnienia wolności wyrażania poglądów;

4. naruszenie art. 233§1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do mających istotny wpływ na treść orzeczenia całkowicie błędnych wniosków jakoby w przedmiotowej sprawie działania pozwanego nie były bezprawne, a do zagrożenia i naruszenia dóbr osobistych powoda nie doszło;

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku poprzez niewskazanie przepisu prawa na podstawie którego Sąd I instancji uznał, że nie doszło do zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych powoda, a działanie pozwanego pozbawione było domniemania bezprawności wynikającego z art. 24§1 k.p.c.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i uznaje je za własne, jednakże zasadnie powód podnosi, iż Sąd ten nie dokonał istotnego dla rozpoznania niniejszej sprawy ustalenia czy zarzuty pozwanego wobec powoda zawarte w przedmiotowym mailu były zgodne z prawdą.

Przy ocenie naruszenia dobra osobistego w postaci czci i godności przez postawienie zarzutu niewłaściwego postępowania istotne jest czy zarzut ten dotyczy ustalenia faktu czy też ma charakter oceny. Jak się wskazuje w orzecznictwie „Jeżeli w publikacji prasowej doszło do naruszenia dobra osobistego przez wypowiedzi o faktach, przewidziane w art. 24 k.c. domniemanie bezprawności działania sprawcy może zostać obalone przez wykazanie, że wypowiedzi te były prawdziwe, a ujawnienie prawdziwych faktów naruszających cudze dobro osobiste było uzasadnione ważnym interesem społecznym. [...] Jeżeli zaś doszło do naruszenia dóbr osobistych przez publikację w prasie opinii i innych wypowiedzi o charakterze ocennym, niepoddających się weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu, obalenie domniemania bezprawności działania dziennikarza może nastąpić przez wykazanie, że działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a wyrażona ocena czy opinia została oparta na źródłach zebranych i wykorzystanych ze szczególną starannością, a więc źródłach wiarygodnych i dających podstawę do wyrażenia takiej oceny” (wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 543/07, LEX nr 420917).

Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego R. A. rozpowszechnił wśród pozostałych właścicieli nieruchomości informację, iż w treści wniesionego przez J. J. pozwu znajduje się oskarżenie jego oraz H. G. o świadome ukrywanie treści umowy i załączników, tj. kopii licencji zarządcy nieruchomości oraz kopii polisy ubezpieczeniowej (...) z tytułu wykonywania zawodu zarządcy nieruchomości. Wskazał, iż jest to bezczelne kłamstwo i poinformował, iż J. J. nigdy nie poprosił go o okazanie umowy o administrowanie nieruchomości, a także do tej pory nie pojawił się w siedzibie biura H. G. w celu zapoznania się z jej treścią. Podkreślił również możliwość obejrzenia przedmiotowej umowy, do której wgląd pozwole członkom Wspólnoty na przekonanie się, iż J. J. jest kłamcą.

Analiza pozostałego materiału dowodowego wskazuje, iż w istocie doszło do pomyłki ze strony pozwanego: zarzuty skierowane do poprzedniego zarządu i sposobu przygotowania zebrania Wspólnoty odebrał do siebie i zareagował impulsywnie. Jak wynika z wyjaśnień powoda, w pozwie złożonym w dniu 11 maja 2012r. opisywał sytuację jaka miała

miejsce przed zebraniem z dnia 30 marca 2012r., a wówczas członkiem zarządu był J. C., a nie pozwany. Pozwany został wybrany na członka zarządu dopiero na zebraniu w dniu 30 marca 2012r. Pozwany niedokładnie zapoznał się z treścią pisma i zareagował impulsywnie pisząc przedmiotowego maila. Pismo zawiera zarzuty dotyczący konkretnego faktu, jak i jego oceny. Fakt ten okazał się częściowo nieprawdziwy, bowiem powód nie stawiał w pozwie zarzutów pozwanemu. Natomiast zarzuty skierowane przez powoda w pozwie do treści uchwały, trybu jej podejmowania i działań poprzedniego członka zarządu, jak i umowy zawartej z H. G. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w sprawie III C 561/12 zostały uznane za bezpodstawne.

Zasadnie Sąd Okręgowy wskazuje, iż pozwany jako członek wspólnoty miał prawo wyrazić własne zdanie, miał prawo do krytyki, ale prawo to nie zezwala na stawianie niepotwierdzonych zarzutów. Nadto niezależnie od tego jaki faktycznie bywał zazwyczaj styl dyskusji na forum, nie można zaaprobować dyskusji z użyciem zwrotów naruszających dobra osobiste innych osób. Jak zauważył sam Sąd Okręgowy – część członków Wspólnoty zrezygnowała z uczestniczenia w tym forum, bowiem nie odpowiadał jej styl dyskusji. A zatem nie był on akceptowany przez wszystkich członków Wspólnoty. Obiektywnie również nie można go zaaprobować, bowiem narusza on obowiązujące w społeczeństwie zasady komunikacji. Sam fakt, iż powód składa kolejne powództwa do sądu zamiast rozwiązywać problemy na forum wspólnoty, może być wprawdzie denerwujący dla członków wspólnoty czy zarządu, gdyż naraża Wspólnotę na dodatkowe, często niepotrzebne koszty, ale nie uzasadnia naruszania jego dóbr osobistych w taki sposób. Krytyka cudzego postępowania lub zapatrywań nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki, nie powinna też zawierać sformułowań obraźliwych. Jak się wskazuje w literaturze - krytyka tylko wtedy uchodzić może za rzetelną i rzeczową, gdy opiera się na sprawdzalnych faktach i gdy poddaje je ocenie w sposób kulturalny. Wypowiadane opinie i sądy krytyczne powinny być podporządkowane celowi, jakiemu służy krytyka, nie mogą być natomiast nastawione na wywołanie ujemnych uczuć u osoby, której dotyczą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nazwanie kogoś „kłamcą” jest sformułowaniem obraźliwym, naruszającym w odbiorze społecznym dobre imię danej osoby. Niewątpliwie powód mógł się poczuć urażony, bowiem takie sformułowanie narusza jego godność i dobre imię. W tym zakresie zasadny jest zarzut naruszenia art. 24 k.c., bowiem w niniejszej sprawie wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Wprawdzie dokonanie oceny, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło – nie może być dokonywane wedle miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być niekiedy bardzo duża ze względu na cechy osobowościowe, związane ze szczególną drażliwością i przewrażliwieniem, ale nazwanie kogoś „kłamcą” również według oceny obiektywnej narusza dobra osobiste drugiej osoby, a w szczególności jej godność i dobre imię.

Nie można podzielić również oceny Sądu Okręgowego co do braku bezprawności działania pozwanego. Wprawdzie pozwany ma prawo do wyrażania opinii i ocen krytycznych wynikające z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, ale prawo to nie jest bezwzględne. Konstytucja w art. 47 gwarantuje ochronę dóbr osobistych, zaś Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950r. (Dz. U. 1993 Nr 61 poz. 284) przewiduje, iż wolność słowa może być ograniczona z uwagi m.in. na ochronę dóbr osobistych. Nadużycie prawa do krytyki przez jej niewłaściwą formę i brak rzetelności nie uchyla bezprawności działania pozwanego.

Uzasadnia to częściowe uwzględnienie powództwa, tym bardziej, iż pozwany stwierdziwszy swoją pomyłkę winien był przeprosić powoda, a tego nie uczynił. W ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatne do naruszenia dóbr osobistych powoda jest przeproszenie za naruszenie jego dobrego imienia poprzez zarzucenie mu kłamstwa i nazwanie kłamcą w korespondencji elektronicznej. Usunięcie skutków naruszenia winno nastąpić w tym samym miejscu, w którym doszło do naruszenia i w tym samym gronie. Do naruszenia doszło na forum grupy dyskusyjnej związanej ze Wspólnotą, której członkami są strony, jednak nie wszyscy członkowie Wspólnoty brali udział w tej grupie. Grupa ta już nie istnieje. Oświadczenie to mogłoby być przesłane na adresy mailowe członków Wspólnoty, którzy otrzymali wcześniejszą korespondencję, ale w niniejszej sprawie nie wskazano sądowi takich adresów. Natomiast wywieszenie oświadczenia na tablicy Wspólnoty Mieszkaniowej, czy odczytanie za zebraniu członków Wspólnoty oznacza, że z treścią oświadczenia będzie się zapoznawał znacznie większy krąg osób, co jest nieadekwatne do skutków naruszenia. Jak zasadnie wskazał Sąd Okręgowy nie ma możliwości uwzględnienia żądania złożenia oświadczenia do protokołu

sądowego; do protokołu sądowego mogłaby być wpisana ugoda zawarta przez strony, w której pozwany by przeprosił powoda, ale strony nie zgodziły się na zawarcie takiej ugody. W ocenie Sądu Apelacyjnego mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności co do braku możliwości usunięcia skutków naruszenia na forum tej samej grupy dyskusyjnej, zasadne jest, aby pozwany usunął skutki naruszenia poprzez przesłanie powodowi oświadczenia listem poleconym. Sąd Apelacyjny uznał, iż wyżej wskazana forma złożenia oświadczenia mieści w znacznie szerszym żądaniu powoda, które nie może być uwzględnione w szerszym zakresie z uwagi na jego nieadekwatność do skutków naruszenia lub brak możliwości wykonania.

Niezasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 448 k.c. Na podstawie tego przepisu kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, jak i kwoty zasądzanej na cel społeczny na podstawie tego przepisu za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia takich dóbr osobistych, jak cześć, wizerunek – uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy (ocenianej obiektywnie), intensywność naruszenia (również oceniana obiektywnie), stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110). Uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Dlatego sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych – przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101). W niniejszej sprawie do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w stosunkowo niewielkim gronie, naruszono dobre imię i godność powoda, który z tego tytułu poczuł się bardzo urażony, jednakże naruszenie to nie przyniosło dla niego negatywnych skutków w zakresie prowadzonej działalności zawodowej czy sytuacji osobistej. Natomiast członkowie Wspólnoty, którzy otrzymali przedmiotowego maila, dystansowali się od jego treści, mając własne zdanie na temat postępowania powoda. Nie można natomiast zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż działanie pozwanego nie było zawinione. Napisał przedmiotowego maila w reakcji na otrzymany pozew, z którym niedokładnie się zapoznał, co może być już uznane za nienależytą staranność, nadto używając obraźliwych sformułowań miał świadomość, iż może to urazić powoda. Celem napisania tej korespondencji nie była jednak chęć dokuczenia powodowi, lecz obrona przed postawionymi pozwanemu w jego mniemaniu zarzutami i krytyczna ocena zachowania powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego stopień winy pozwanego należy uznać za niewielki.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej okoliczności, Sąd II instancji uznał, iż dla usunięcia skutków naruszenia wystarczające jest złożenie przez pozwanego oświadczenia o przeproszeniu, natomiast żądanie zasądzenia kwoty na cel społeczny jest nieadekwatne w stosunku do skutków naruszenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. należy zauważyć, iż zgodnie z treścią tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje

jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy - nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

W niniejszej sprawie powód formułując zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. odniósł go do zeznań świadków M. D., J. K., J. M. i W. J., zarzucając Sądowi I instancji, iż nie uwzględnił dokonanej przez świadków oceny przedmiotowego zdarzenia, tym czasem ocena prawna dokonanego naruszenia należy do sądu, a nie do świadków. Świadkowie są przesłuchiwani na okoliczność zaistnienia określonych faktów, a nie ich oceny prawnej czy nawet moralnej. Co do zasady Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom ww. świadków i na podstawie ich zeznań dokonał ustaleń faktycznych, których skarżący nie kwestionuje, a zatem zarzut naruszenia ww. przepisu jest bezpodstawny.

Nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 160 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 157 §1 k.p.c. w niniejszej sprawie protokół był sporządzony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk. W tej sytuacji protokół pisemny nie musiał obejmować pełnych wyników postępowania dowodowego, a jedynie elementy wskazane w art. 158 §1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie poszczególnych rozpraw. W przypadku protokołu sporządzanego w wersji elektronicznej, to protokół elektroniczny jest dowodem przebiegu postępowania i treści przeprowadzonych dowodów, zaś adnotacje w skróconym protokole pisemnym mają jedynie pomocnicze znaczenie. Stąd niezasadne były wnioski powoda o jego sprostowanie i uzupełnienie o pełną treść zeznań świadków.

Nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 328§2 k.p.c., bowiem uzasadnienie wyroku Sądu I instancji zawiera wszystkie wymagane elementy i pozwala na kontrolę instancyjną.

Częściowe uwzględnienie żądań powoda uzasadnia również zmianę rozstrzygnięcia o kosztach, przy czym stosownie do art. 100 k.p.c. koszty te należało wzajemnie znieść między stronami.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. mając na uwadze jedynie częściowe uwzględnienie apelacji.